P.3,4 Syllogistyka
1925/26 I, II, III trym.

Tekst w jęz. polskim, kart 65, luźnych, formatu 21 x 17 cm, pismo maszynowe jednostronne z dopiskami odręcznymi w tekście lub na odwrocie.

I. i II. trm. 1925/6 Syllogistyka.

1 godzina w tygndniu, w poniedziałki.

I. 5.X.1925. Wykłady lata 191919/20 strona pierwsza i druga, do słów .. a jedno tylko w oby przesłankach". Przytem szczegółowo wyjaśniono pojęcie wnioskowania czyli wysnuwania wyniku, konkluzyi. dwuznaczność wyrazu wniosek. Ilustoruwaono przykłdem :Większa część tu obecnych to mężczyzni, Większa część tu obecnych ma rodziców jeszcze żyjących. Wyjaśniono jeszcze raz przykład z ostatniego razu wnioskowania.

II.12.X.1925. Podana poprzednłodefinicya sylogizmu dotyczy sylogizmu w znaczeniu ściślejszem, t.j. prostego, kategorycznego sylogizmu. Wywód z odwrotnej strony 2 wykładów lata 1919/20. aż do nazw łacińskich i greckich terminów sylogizmu, których rzeczowe znaczenie będzie wyjaśnione następnym razem. włącznie.

III. 19. październiąą 1925. Wyjaś ienieterinów termin większy mniejszy u śne dni na podstawie różnej wielkości zakresów tem inów. Przesłanki większa i mniejsza. Obojętność ich porządku następstwa. Przejście do nieobojętności terminów w przesłankach W tym celu wyjaśnienie trojakiego rodzaju stosunku: symetrycznego, asymetrycznego iniesymetrycznego. Otż stosuek między terminami zdania może być co do ich zakresu seymetrzyczny, może być niesymetryczny.

Lektura.

Fischler Eugenja.

Platon: Eutyfron, Apologja, Kryton
" Hippiasz Większy, H. Mniejszy, Ion
" Protagoras
Epiktet: Podręcznik
Descartes: Rozprawa o metodzie
Taine H.: Filozofja sztuki
Le Bon: Psychologja tłumu.
Bergson: Śmiech
(studjum o komiźmie)

IV. 26. października, 1925. Stosunki między zakresami wyrazów ~~bądź/sm~~ może nie są wszystkie symetryczne - logika musi tę możność mieć na uwadze i dlatego nie moe z góry założyć symterycności stosunków między S.i P. Jakie stosunki między zakresami bierze pod uwagę? Nie przedewszystkiem ilościowe, lecz stosuhek wspólnśic lub niewpólności elementów klasy /: jednostek podpadających pod zakres:/ , przyczem suponuje że wśród rozpatrywanych klas niema pustych. Więc tą drogą dochodzi do pięciu różnych stosunków między zakresami /: to według Sleszyńskiego o logice tradycyjnej/, zniektórych z nich można też wysnuć wnioski ostoxunkach ilościowych między zakresami, ~~niektóre/z/nich/są/asymetremi~~ pięcioma stounkami logika "zakresowa" intepretuje cztery typowe powiedzenia A.E. I O. Ich znaczenie w logice Arystotelesa jako apodeiktyce : Prawo i instantiae contrariae. Następny r zz poznamy tę interpretacyę, zapomocą przyporządkowania owych pięciu stosunków.

V. 9. listopada 1925. ~~P/x~~ Które z owych pięciu stosunkówsą symetryczne, które asymetryczne? Otóż teraz przyporządkowujmy. A E I O według osobnej tabeli z Höflera i według Sleszyńskiego. Przedtem jednak z ~~nacsiekim~~ naciskiem przy interpretacyi powiedzeń A.E.I.O. zwrócono uwagę na "przynajmniej". Dlaczego tak ? Źródło teo w rolik jaką odgrywają te

Co to jest psychotechnika?

Psychotechnika jest to (nauka gałąź psychologji) ~~szereg badań~~ rzem metodą naukową psych. dla celów kulturalnych i praktycznych.

~~Str. 1. rękopisu wykładów z r. 1925/6 pisana piórem.~~
I. i II. trymestr 1925/6. Sylwanik

V. 9. Lisbn. 1925

Zrekapitulować pięć stosunków między zakresami terminów. Z tych stosunków tylko S symetryczne, mianowicie I. IV. i V. Stąd widać, że rozmieszcznie terminów w przesłankach nie jest obojętne. Nie jest bowiem wszysto jedno, czy termin bakiś stoi po lewj czy po prawej stronie znaku stosunku. N.p. stosunek III:S III P znaczy, że P jest zawarte w S, t.j że wszystkie elemety klasy P są elementami klasy S, gdy tymczasem nie wszystkieelementy klasy S są elementami klasy P. Gdy porządek odrówimy, stosunek między S i P będzie inny. Natomiast przy I. IV i V będzie stosunek taki sam, bez względu na to, po której stronie znaku stosunku postawimy S i P.

Nawiązanie do sądów ogólnych i szczegółowych i ich znaczenia u Arystotelesa. Które stosunki odpowiadają każdej z tych czterech kategorji sądów? A: I,II. - E: V.- O: III.IV. V.- I: I.II.III.IV. "Przynajmniej"

Ogólno twierdzące i ogólno przeczące, szczgółowo tw. i szczeg. przecz.

Stąd wynika, żeda ~~pk/pp~~ wyrażenia jednego ze stosunków nie ~~wyst/a/za~~ ystarcza jedno powiedzenie - z wyjątkiem gdy chodzi o stosunek V, ~~zaz~~ który wyraża powiedzenie E. Ale by n.p. wyrazić ~~powiedzenie~~ stosunek II, muszę użyć zarówno S a P jak P o S; by wyrazić III muszę użyć zarazem SoP jak P a S;by wyrazić IV muszę użyć zarazem SiP, PiS, SoP i PoS; by wyraazić I uszę użyć zarazem ~~A~~ SaP i PaS . : Z wyjątkiem tedy E są wszystkie inne for-

my powiedzeń niejednoznaczne- o tem trzeba pamiętać i tylko takie rzeczy womno twierdzić o A I O , które są prawdziwe o formach tych w jakiemkolwiek ich znaczeniu. I tak samo gdy chodzi o twierdzenia dotyczące stosunków tych form powiedzeń. Zaraz to zastosujemy. naprzód do sądów odosobnion.

~~Pytanie, czy jak się ma spr.~~ Cztery typy A E I O wyraźnie nam mówią, kiedy twierdzimy coś o wszystkich, a kiedy o przynajmniej niektórych elementach, objętych klasą podmiotu. Jak się ma sprawa z klasą orzeczenia? Czy S a P znaczy, że wszystkie S są wszystkiemi P ? Nie. bo to tylko, gdy zachodzi stosunek A, a nie, gdy zachodzi sosunek II. Więc S a P znaczy że wszystkie S są przynajmniej niektóremi P. ~~Podobnie~~ Natomiast przy E mam Żadne S nie jest żadnem P. - Przy I znowu Niektóre S są przynajmniej niektóremi P /: wszystkiemi tylko w wypadku zachodzenia stosunku III :/, a przy O mamy Niektóre S ~~s~~ nie są żadnemi P. Mamy więc w zdaniach twierdzących orzeczenie wzięte szczegółowo, w zdaniach przeczących wzięte ogólnie, czyli, jak się mówi tam rozłożone, tu niezrozłożone.

VI 16. XI 25 A teraz do stosunków między powiedzeniami, sądami. Sprawa teraz jasna zasadniczy sporty bo chodzi o prawdziwość i fałszywość „sądów" A. E. I. O.

Kadrat logiczny.

Tabelka Jevonsa.

Ustalić używanie ~~so~~ terminów „sądu" „poszczególnie" a „pewne" sądy a wszystkie

Przed kwadratem ~~uwydatmić~~ stosunki prawdziwości i fałszywości według Sleszyńskiego, w myśl następującego zestawienie

A I,II.
I. I.II.III.IV.
O. III.IV. V.
E. V.

VII 23/XI 1935

Teraz kwadrat logiczny. Nazwy stosunków zachodzących między sądami. Prawa logiczne. ~~Możność sprowadzania jednych odrugich, wyrażanna jednych przez drugie,~~ Można dowieść jednych z tych praw przez drugie. n.p. prawo, według którego nie mogą być ~~ø/ø~~ dwa sądy przeciwne prawdziwe, ~~do prawa, że nie mogą być dwa sądy sprzecne prawcziwe~~ /: bo gdyby A I E były prawcziwe, to I i O byłyby także ~~prawdziwe~~ fałszywe, a wtedy E i A ~~I/I/I/~~ byłyby fałszywe, co sprzecne z założeniem:/ Albo: Prawo, że sądy A i E mogą być oba fałszywe :/ Albo, fałszywe, ~~ø/z/prawdziwości~~ przez wykazanie, że gdyby nie mogły być ~~prawdziwe~~, to z fałszywości A musiałaby się łączyć prawdziwość E a wtedy z prawdziwością O musiałaby się łączyć fałszywość I - ~~zarazem jednak z fałszywością~~ czyli nie mogłoby być, by A było fałszywe a I prawdziweo, co przecież jest moliwe. Więc założenie mylne- Albo: prawo, według którego dwa sądy podprzeciwne nie mogą być oba fałszywe. Bo gdyby mgły, to mogłyby też być zarazem prawdziwe A i E.

Po kwadacie tabelka Jevonsa. Teraz dalej str. 5.

Na wykładzie VI. do domu wyjaśnić przeciwieństwo ściśle. Prawo wyjaśnić, prawo wyłączonego środka, przeciwieństwa

S a P itd to formy powiedzne. Gdy mwię Sąd S a P jest to skrócone wyrażenie za : każdy sąd, mogący być wyrażony w powiedzenie o formie S a P . - Otóż między "sądami" A . I O zachodzą pewne stosunki logiczne, t.j. dotyczące ich prawdziości i fałszywości. Już z tego zestaweiani to widać:

A I.II.
I I.II.III.IV.
O III.IV. V.
E V.

według Sleszyńskiego.

Tradycyjna logika zestawua stosunki te w postaci kwadratu lub prostokątu logicznego.

Narysować, wyjaśnić nazwy stosu ków i sądów nazwanych według tych stosunków.

Stosunek sprzeczności między dwoma sądami, ~~z/~~ wyraża się w prawie wspraeczności wyłączonego środa. Razem wyrażone: Sądy sprzeczne nie mogą być ani oba zarazem prawdziwe ani oba zarazem fałzywe.

Stosunek sprzeciwieństwa: Sądy przeciwne nie mogą być zarazem /: oba:/ prawdziwe. /: Mogą być oba fałszywe.

Często miesza się stosunke sprzeczności i przeciwieństwa, pojęcie sądów sprzecznych i przeciwnych. ~~Jeżeli~~ Jeżeli kestya hodzi o prawdziwość wybór między dwoma sądami sprzecznemi, trzeba jeden z nich

wybrać i uznać. Tertium non darur. Gdy chodzi o wybór między dwoma sądami przeciwnemi, wybór może się skończyć odrzuceniem obu, bo istnieje jeszcze liczne inne możliwości, mianowicie, że S i P a zarazem S o P. Porównać: Niektórzy mieszkańcy Lwowa są kapitalistami i żadne mieszkanie Lwowa nie jest kapitalistą. Oraz: Wszyscy mieszkańcy Lwiwa są Kapitalistami i żaden mieszkaniec Lwowa nie jest kapitalistą. Jedn z pierwszych dwuch sądów musi nyć pradiwy, jeden fałszywy. Z drugich dwuch sądów nie musi być żaden prawdziwy , mogą być oba fałszywe; ale jeden z nich musi być fałszywy, nie mogą być oba prawdzie. Oba fałszywe, jeżeli mianowicie niektórzy mieszkańcy Lwowa są, niektryz nie są kapitalistami. /- Niektórzy tu znaczy jednak tylko niektórzy:/. Ale jeśli prawda że wszyscy mieskzńcy Lwowa są kapitalistami, to nie może być prawdą, że żaden nie jest kapitalistą i odwrtonie. Pokk pozostajemy w zakresie sądów A E I O w interpretacyi dotąd stosowanej, niema tu nic do zauważenia. Ale gdy przejdziemy do sądów jednostkowych mamy coś nowego. Wprawczie nie w zakrsie sądów sprzecznych. N.p. Ten człowiek jest moim synem, Ten człowiek nie jest moim synem. Prawo wyłączonego środka i sprzeczności tu wystąpi

VII 23/XI 25

ją. I wystąpią zawsze, gdy sądy będą sprzezne, t.j. jeżeli będą takie, że jeden zaprzecza temu, co drugi twierdzi. Ale gdy weźmimy ~~dwa~~ sądy, podlegające zasadzie przdciwieństwa ale dwa sądy ~~przede~~ jednostkowe: Ten człowiek jest moim synem, Ten człowiek jest moim bratem. Może być tylko jeden prawdziwy Nie mogą być oba prawdziwe, ale mogą być oba fałszywe. Więc jak SaP i S e P . Ale widimy, że zasada przeciwieństwa może się stosować także do liczniejszych sądów: Ten człowiek jest moim ojcem, ~~syyjem~~/wnukiem, dziadkiem itd. Mogą być wszystkie fałszywe, lecz nie mogą być wszystkie prawziwe, prawdziwy może być tylko jeden z nich. Stąd bierze się możność nazwania wszyskich tych sądów sądami przeciwnemi. Stąd mona dlej powidzieć, że o ile nie rozpatrujemy sądów ogólnych, lez jednostkowe, stosunek przeciwieństwa może zachodzić nietylko między dwoma, lecz między liczniejszemi sądami I dlatego ma to sens, gdy się większą ilość sądów nazywa przeciwnemi, ale niema sensu, gdy się większą ilość nazywa sprzecznemi. Na gruncie logi, tradycyjnej jednak , gdy tylko sądy ogólne rozpatrujemy, tylko da sądy mogą ~~zac~~ pozostawać w stosunku przeciwieństwa.

Dalej stosunek podprzeciwieństwa. Si P i S o P Prawo: Dwa sądy

podprzeciwne ~~mogą~~ nie mogą być zarazem fałszywe. Mogą być zarazem prawdziwe. Niektórzy miezkańcy Lwoa są kapitalistami, Niektórzy mieszkańcy Lwowa nie są kapitalistami. To wynika już pośrednio ze stounku ~~Sprzeczności~~ Przeciwieństwa. Bo gdyby I i O były obie fałszywe, to A i E (jako wyższe i liczniejsze) musiały ~~Dwa sądy przeciwne nie mogą być zarazem prawdziwe. Więc keśli A prawdizy, to E fałszywy. Ale jeśli A prawdziwy, to O fałszywy, a jeśli E fałszywy, to I prawdziwy.~~ Ale A i E mogą być oba fałszywe, więc sprzeczne z niemi sądy O i I mogą być oba prawdziwe. Ale i bezpośrednie rozważanie jakiegoś przykładu nas o tem przekonwa. Jeśli nieprawdą, że przynajmniej niektrzy mieszkańcy Lwoa są kapitalistami, to nie może być nieprawdą, że przynamniej niekótrzy mieszkańcy Lwowa nie są kapitalistami. Ale jeśli jest prawdą, że niektórzy mieszkańcy Lwowa są kapitalistami, to może /: choć nie musi :/ być prawdą, że przynajmniej niektórzy mieszkańcy Lwowa nie są kapitalistami. Nie będzie to prawdą wtedy, gdy wszyscy iexzkańcy Lwowa są kapitalistami. I tu można się pyać, czy st. ten nie może zachodzić między więcej sądami, nietylko między dwoma. — Sosunek między A i I, E i O. Subalternatio czli podporządkowanie. Jeśli prawdą A E, to prawdą I O. Quidquid valet de omnibus, valet etuam de quibusdam et ~~de~~ singulis. Quidquid valet de nullo, ~~non valet~~ nec de quibusdam ~~nee de~~ vel singulis. — Z tem sil łący stosunek co do fałszywość: Jeśli fałszem I O, to fałszem A E.

VIII 30 / XI 25

Veste

Veste

Veste

1

Aby podać trzy sądy podprzeciwne,: ~~zdaw/trzeba/wyjść/poza/tradycyjne~~

Człowiek nie jest liczbą większą od stu I. Wszystkie trzy mogą być prawdziwe, skoro wszystkie trzy są prawdziwe.
mniejszą od stu II.
równą stom. III.

Ale nie mogą być wszystkie trzy mylne. Bo gdy mylny n.p. sąd pierwszy, wtedy prawdziwy sąd : Człowiek jest liczbą większą od stu. A wtedy prawdziwy pozostaje sąd II. i III. Gdy mylny sąd II. wtedy prawdziwy I. i III. Gdy mylny sąd III. wtedy prawdziwy sąd I. i II.

Inny przykład /: Tadeusza Kotarbińskiego:/
Człowiek gryzący pokarm uzębieniem, złożonym z trzech zębów gryzie pokarm pierwszym z zębów swoich - drugim z zębów swoich, trzecim zzębów swoich. Mogą być wszystkie prawdziwe. Nie mogą być wszystkie fałszywe, bo wtedy powstałaby sprzeczność, mianowicie wtedy człowiek gryżący pokarm nie gryzłby pokarmu. Ale mogą być dwa fałszywe gdy człowiek gryie pokarm ~~pierwszym z zębów swoich, mogą~~ może być jeden fałszywy, ~~gdy człowiek gryzie pokarm~~ tylko albo pierwszym, albo drugim, albo trzecim z zębów swoich, może być jeden fałdzywy, gdy człowiek gryzie pokarm albo 1 i 2., albo 1 i 3, albo 2 i 3 z zębów swoich.

Według tego wzoru można podać 4, 5, itd. sądów podprzeciwnych, które będzie obowiązywało prawo: Wszystkie mogą być prawdziwe, ale nie wszystkie mogą być mylne- prynajmniej jeden musi być prawdziwy.

2

Jest to szczegółowy wypadek stosunku tacyi do następstwa. Wyjaśnić istotę tego stosunku. Jak już dondzi dictum de omni et nullo, zachodzić on może nietylko między dwoma, lecz także między trzema sądami, i to w sposób rozmaity. Przy subalternacyi między sądem I. i II., II. i III. oraz I. i III. Przy ~~sy~~ syllogiźmie między dwoma sądami razem wziętemi jako iloczyn a sądem trzecim. Ale możliwe też między sądaem jednym a dwoma innemi, które są na równi nast.pstwami owego jednego.

Te stosunki między dwoma sądami /: tylko ze stanowiska logiki tradycyjnej może tu być mowa i stosunkach wyłącznie między dwoma sądami, gdy chodzi o przecieiwństo,podprzedziieństwo i sosunek subalternacyi:/ pozwalają am na wyprowadzanie pewnych wniosków bezpośrednich, t.j. jak wiemy, wniosków o jednej przesłance. Mianowicie wniosków z prawdziwości i fałszywości pewnych sądów o prawdziwości i fałszywości innyh sądów. Jakie wnioski, to zestawia następująca tabelka według Jevonsa. Podać tabelkę Jevonsa z Sleszyńskiego teoryi dowodu, z pewną odmianą. Jest to wnioskowanie bezpośrednie per oppositionem, na podstawie przeciwstawności, jak można tłumaczyć oppositio jako nazwkę obejmującą wszystkie te stosunki logiczne. I teraz nazwy per oppositionem contradictoriam ~~ect~~ etc. albo też, jak się mówi ad propositionem contradictoriam etc. ~~Wyraz/oppositio~~ ~~to~~ Pewne sposoby wnioskowania bezpośrednigo są ogromnie często, na każdym kroku stosowane w życiu iw nauce. Wynika to już z tego, com powiedział o właściwem znaczeniu stosunku sądów A do O oraz E do I w logicznej teoryi Arystotelesa. Głównie z ~~fałszywości~~ prawdziwości I i O wnosiy o fałdzywości E oraz O. Instantia contraria. Wnioskowanie z prawdziwości A o fałszywości E i odwrotni rzadziej się zdarza. Ale zdarz się, n.p. rozkapryszone dziecko się skarży: nikt mnie nie kocha -

IX 7.XI.925

A O
E I

A E

"wszyscy mi dokuczają" a osoba starsza pociesza je "Ale gdzież tam, to nieprawda, nikt Ci nie dokucza". t.j. nie jest prawdą, to co mówisz, bo prawdą jest sąd tamtemu przeciwny. ~~Albo~~ Ale pop odprzeciewństwo: Jeszcze trudniej o przykłady. To zrozumiałe, albowiem z fałszywości sądu I mogą wprawdzie wnosić o prawdziwości sądu O, ale tego czynić nie będę, gdyż mogą z fałsywości sądu I wnosić zarazem o prawczuiwości sądu E, a to dla mnie cenniejsze. ~~Z podonego powodu też~~ Rzadkie są wnioski w zakresisstosunku A oraz E dlatego, albowiem nietylko łatwiejszą ale i cenniejszą rzeczę jest dla mnie wnosić ~~fałszywości~~ o fałszywości sądu A z prawdziwości sądu O i o fa szywości s u E z prawczywości sądu I, niż o fałszywości sądu A aprawdziwości sądu E i o fałszywości sądu E z prawdziwości sądu A. ~~Wszak~~ Łatwiejszą to rzeczą, bo łatwiej przekonać się o prawdziwości sądu szczegółowego niż o prawdziwości sądu ogólnego. Cenniejszą to rzeczą, bo pozycya tego, który w sporze obala zdania przeciwnika własnemtwiedzeniem A jest mniej korzystan, niż tego, który to czyni wasnem twierdzeniem I. Przeciwnik bowiem może zgodzić się na fałszywość zdanie którego pierwotnie bronił, więc na fałszywość zdania E, a mimo to nie uznać prawdziwości zdania A, mwiąc, że z fałszywości E przecież nie wynika jeszcze prawdziwość A, zarówno A jak E mogą być fałszywe.

na odst

z góry Tej strony.

Co się tyczy wnioskowania ad subalternatam propositionem , którego omówieniem trzeba się będzie szczegółowo zająć przy omawianiu krytycznem syllogistyki, różni się ono wyraźnie od poprzednich wnioskowań pośrednich tem,że gdy tamte wnoszą z prawdziwości jednego sądu o fałszywości drugiego, albo I. albo II. z fałszywości jednego o prawdziwości drugiego, wnioskowanie ad subalternatam porp. wnosi z prawdziwości jednego sądu o prawdziwości drugiego, albo III. - gdy idziemy w kierunku odwrotnym, z fałszywości jednego IV. o fałszywości drugiego. Wypadek ~~zarówno~~ I. i zarówno jak II. zachodzi na podstawie sprzeczności, wypadek tylko I. na podstawie przeciwieństwa , wypadek tylko II. na podstawie podprzeciwieństwa , wypadek III i IV. zachodzi tylko na podstawi stosunku sbalternacyi właściwej t.j.pierwotnej ~~prostej~~ i odwrotnej. Stąd też różnym celom służy ich zastosowanie. ~~Jak gdy zachodzi wypadek I.~~ Stosujemy wypadek I. aby wykazać fałszywość jakiegoś sądu, więc aby ten sąd obalić. ~~Gdy~~ To według powyższego w dwuch wypadkach możliwe, przy sprzeczności i przy przeciwieństwie. Gdy sprzeczność, możemy obalać sąd ogólny, wskazując wyjątki /: instantia contraria:/, albo możemy obalać sąd, ~~dopuszczający~~ dotyczący pewnej grupy przedmiotów pewnego rodzaju, wskazując, że sąd ten sprzeczny z ogólną zasadą /: gdy n.p. zwalczamy twierdzenie że jakiś (fakir) przeleżawszy w ziemi zapakowany przez rok, potem żył dalej, mówiąc - żadn

I

a

α

β

żaden człowiek nie może żyć przez rok bez pokarmu i normalnego dopływu powietrza:/ . Gy przeciwieństwo, mżemy obalić sąd ogólny przez inny sąd ogólny- jak w przykładzie powyższym z dzieckiem , albo gdy ktoś zbija pogląd, że nikg nie ma obowiązku pomagać drugiegmu, dowodząc prawdziwości sądu, że owszem, wszyscy mają obowiązek pomagać drugim. - Tak samo stosujemy wypaedek IV., aby obalić jakiś sąd ~ /: na gruncie logiki tradycyjnej chodzi tu o obalenie sądu ogóolnego - przy pewnemrozszerzeniu do singuli także sądu szczegółwoeg:/. Sąd A będzieobalony, jeżeli okaże się fałszem sąd I, tak samo sąd E, jeśli okaże się fałszem sąd O. N.p. Jeśli okaże się fałszem, że ~~wszyscy~~ pewna tu obcena osoba jest zapisana na ~~wykład syllogistyki,~~ uniwersytet to ~~fałszem~~ obalony będzie sąd, że wszystkie tu obecne osoby są zapisane na ~~wykład syllogistyki~~ uniwersytet. Poza ramami ssyollogiłyki to ogromnie ważny sposób obalania sądów. ~~Z mylności pewnych wniosków sądów, które~~ N.p. z mylności sądu, iż chory ma podwyższoną temperaturę o mylność sądu, że zapadł n zapalenie płuc. O tem jeszcze będzie mowa. - Wypacek II. stosujemy w tak zw. dowodach nie wprost, by wykazać prawdziwość sądu pewnego na podstawie mylności sądu znim sprzecznego: to w kombinacyi z wypadkiem IV. /: Przedstawić schemat dowodu nie wprost:/. Wypadek III natomiast stosujemy ~~by~~ przy dowodach wprost

oraz przy wszelkich sposobach wnioskowania , o ile ono nie jest oparte właśnie na I. IV. III. Więc dowd wprost z ~~fałs~~ przyjmuje pewne sądy, g prawdziwych gdyż są poprawnie usnytemi konkluzyami pewnych presłanek. Więc tak samo przy każdym wnioskowaniu syllogistycznem i innem podobnem. Z prawdziwości przesłanek o prawdiwości konkluzyi. Ten stosunek specyalnie ważny, gdy chozi nam o wykazanie i osiągania prawdziwych sądów. Stąd taką rolę odgrywa stosunek racyi do następstwa w logice, któcego spcyealnym przypadkiem jest stosunek subaletrnacyi sądów.

Można powyższe stosunki a tem samem sposoby bezpośredniego wnioskowania per oppositionem czyli ad prop. oppositam sproawdzić wszystkiego pozostałe do jednego. N.p. Stosunek podprzeciwieństwa do stosunku przeciwieństwa. Podprzecieiwisteo: Jeżeli ~~prawd~~ fałszem jest sąd I, to prawdą jest sąd O. W formie przeciwiństwa: ~~Jeżli~~ Jeśli prawdą że faszem sąd I, to fałszem, że ~~prawdą~~ fałszem sąd O. Tu z prawdziwości jednego o fałszywości drugiego. I tak amo można znowu przeciwiństo n podprzeciwieństwo zamienić: Jeśli ~~prawdą, że~~ prawdą A, to fałszem E. Jeżeli fałszem, że fałszem A, to prawdą, że fałszem E. - Albo Stosunek ~~odwrotny~~ racyi do następsta przez jego odwrotność: Jeżeli prawdą A, to prawdą I. Jeżeli ~~prawd~~ fałszem, że fałszem A, to fałszem że fałszem I. I znowu stosunek następstw

Zastosowaliśmy tu zarzem t.zw. prawo podwójnej negacyi.

X 15/XII 925

do racyi prze stosunek racyi do następstwa. Jeżeli fałszem I, to fałszem A; Jeżeli ~~f~~aprawdą, że fałszem I, to prawdą, że fałszem A.

Podobnie jak stosunek następstwa do racyi wszystkie stosunki można przedtawić jako stosunki racyi do nasępstwa:

Sprzeczność:

Jeżeli A prawdą, to I fałszem Jeżeli A prawdą, to prawdą, że I fałsz

Jeżeli A fałszem, to I prawdą Jeżeli prawdą, że A fałszem, to I praw

tak samo ze stosunkiem E do O ~~A/PA/PDWY/SY/~~

Stosunek przeciwieństwa:

Jeżeli A prawdą, to E fałszem: Jeżeli A p wdą, to prawdą, że E ~~fałszem~~ ż Afałszem

Stosinek podprzeciwieństwa:

Jeżeli I fałszem to O prawdą. : Jeżeli prawdą, że I fałszem, to O prawdą

Tym sposobem natknęliśmy się tu na nowy stosunek logiczny sądów, dotąd nie omówiony a raczej na pewien stosunek złożony ze znanych nam prostych. Taki złożenie nie jest dla nas niczem nowem, gdyż jak widać łatwo, można stosunek sprzeczności uważać za złożony z stosunku przeciwieństwa i podprzeciwieństwa. Gdyż przecież zarazem I i II zachodzi /: ze strony 11 niniejszego wykładu:/. Otóż tak samo może zachodzić zarazem stosu ek III i IV. : Jeżeli prawdziwy sąd X, to prawdziwy Y, Jeżeli mylny X, to mylny Y, co oczywiście łączyć się musi ze stosun-

We Lwowie, grudnia, 1925.

$+ + = - - = +$

Mianowicie: Prawda X = Prawda że Prawda X = Fałszem że Fałszem X

$+ - = - + = -$ Fałszem X = Prawda że Fałszem X = Fałszem że Prawda X

Otrzymawszy

kami : Jeżeli mylny sąd Y, to mylny sąd X i Jeżeli prawdziwy sąd Y to prawdzuwy sąd X. Wtedy sąd X i Y są na wzajem ~~sw~~ dlasiebie racyą i następstwem. Takie sądy nazywamy sądami równoważnemi. Sądy równoważne są zwarem prawdziwe i zwarem fałszywe.

Otóż ten stosunek równoważżności zna logika tradycyjna podnazwą łacińką ekwipollencyi Aequipollentia. Zachoczi on według niej między następującemi sądami: S a P i S e nonP; S e P i S a nonP ; S i P i S o nonP; S o P i S i nonP. - Otóż tak jak na podstawie ~~z~~ stounkós kewadratu logicznego tak i tu można wysnuwać wnioski z jecnej przesłanki.

I to w obu kierunkach na mocy definicyi stosunku. I w dodatku zarówno z prawdziwości o prawdziwości jak z fałszywości o fałszywości. Takie wnioskowania nazwya się albo wnioskowaniem na podstawie ekwipollencyi, albo też obwersyą /: obversio:/. Nazwę obversio wproadził Alexander Bain w swej Logice wydanej po raz pierwszy 1870 /: zob. Jevons, Studies in ded. logic, pg 82:/ Nieścisle wyraża się Sleszyński /: Teoray dowodu, str. 72 : To jest właśnie obrócenie cyli ekwipollencya". Bo ekwipollencya jest stosunkiem, na podstaie którego dokonywamy obwersyi czyli obrócenia. Ale obócenie, jak sam Sl. zauważa, kiepskim terminem. Pozstaniemy przy terminie obwersya . Otóż ~~Bain i~~ wuelu ~~innych~~ sądzi, że ~~to/tylko/inne~~/// tu niema wnioskowania , jest tylko inne wyrażenie tego samego sądu. Wtedy Równoważność sądów by ~~t~~ nie istniała, bo tylko jeden sąd, a istniłaby tylko równowznaczność powiedzeń. ~~Bain sam nie jest tak skrajny; przy-~~

wyraża się o tem wnioskowaniu przez ekwipolencyę w sposób następujący: /: Ibid pg. 109 n :/."Twierdząc cokolwiek, musimy być przeotowani do zaprzeczenia tego, co mu jest przciwstawne. "Droga jest poziomą" i "droga nie jest pochyła" - to nie są dwa fakty, lecz ten sam fakt z innej strony. Postępowanie to nazywa się obwersyą. I dalej tak: "każde twierdzenie ma dwie strony, tworzące część jego istoty: zawsze istnieje coś takiego, czemu trzeba zaprzeczyć, gdy cokolwiek jest stwierdzone. Ktokolwiek jest rozsądny, ten nie jest waryatem, - musimy uznać albo oba zdania, albo nie możemy uznać żadnego z nich. W takich razach nie czynimy kroku naprzód, niczego do nasej wiedzy nie dodajemy. Co nawyżej uzupełniamy nasze twierdzenie, będące zwykle wyrażeniem skróconem, zamilczającem fakt korelatywny /: w dodatku mój sój odpowiednik:/. Ten koniec igły magnesowej nie jest biegunem północnym a więc jest biegunem południowym - to nie jest żaden wniosek, - jeśli nie jest biegunem północnym to tkwi w tem nieuchronnie, że jest połdudniowym. Nie lubię dróg wijących się, bo lubię drogi proste : jest rozumowaniem dziecinnem, a więc nie jest żadnem rozumowaniem, - jest to tylko ten sam fakt, przedstawiony obwersyjnie."I po tem wyjaśnieniu znaczenia obwersyi podaje Bain formalne reguły obwersyi, znane nam już,

XI 11/I 1926

mianowicie z S a P przechodzimy do S e non-P itd. - Obok tej obwersyi, która "nie jest żadnym wnioskiem" według słów Baina, zna on jeszcze drugą. Tamta, to obwersya formalna, druga to obwersya materyalna. "Istnieją", powiada "wnioski obwersyjne, usprawiedliwione jedynie zbadaniem treści, przedmiotu /: matter:/ zdania"/: faktyczny stanu rzeczy:/. I tak możemy drogą formalnej obwersyi wnosić z powiedzenia: "ciepło jest rzeczą miłą", że "ciepło nie jest rzeczą niemiłą ani obojętną", ale nie wchodząc w faktyczny stan rzecz, nie możemy wnosić, że "zimno jest rzeczą niemiłą". Tak samo ma się rzecz gdy wnosimy z powiedzenia" widzę jest dobrem" o powiedzeniu" niewiedza jest złem", albo ze zdania" kochamy tych, którym świadczymy dobrze" o zdaniu" nie nawidzimy tych, których krzywdzimy". - Otó przyznamy Bainowi chętnie, że wypadki, zwane przezeń obwersyą materyalną, istotnie nie są wypadkami wnioskowania przez formalną ekwipollencyę; ale pójdziemy w tym kierunku dalej niż on, bo ~~nietylko przykłady przezeń przytoczone~~ postawimy także znak zapytania za przykładami, podanemi przezeń jako przykłady obwersyi formalnej. Jeżeli mianowicie trzymać się będziemy ściśle prawideł obwersyi, to będziemy mogli zawsze tylko wnioskować w obrębie terminów P i non-P , poza nie wyjść nam nie wolno. ~~Przytem trzeba~~

~~Więc Z Droga jest pozioma możemy wnosić tylko Droga nie nie~~ Otóż P i non-P nazywają się pojęciami sprzecznemi, a pojęcia takie nietylko mają wykluczające się zakresy, lecz takie, że żakres jednego obejmuje to wszystko, co nie podpada pod zakres drugiego. Człowiek, nie-człowiek. Taka para pojęć sprzecznych posiada jedno pojęcie nadrzędne, pojęcie przedmiotu w znaczeniu tego wszystkieo, co sobie można pomyśeć, w spoób jakikolwiek. Więc przedmiot ma ten sam zakres, co wyrazy "ktoś" i "coś" razem wzięte [przedmiot ktoś coś]. Z takiemi określeniam wiąże się kwestya, czy istnieje czy też nie istnieje pojęcie sprzeczne z pojęciem przedmiotu, mianowicie pojęcie czegoś, co byłoby nie-przedmiotem, więc ani kimś, ani czemś. Wszak pomyśleć da się wszystko, mówimy, nawet rzeczy najniemożliwsze, jak żelazne d zewo, jak koło kwadratowe, jak bytujący niebyt. Ale rozważając tę sprawę, trzeba pamiętać, że ex definitione przedmiotem nazwaliśmy wszystko co się da w jakikolwiek sposób pomyśeć. Więc pojęcie nie-przedmiotu to byłbo pojęcie obarczone wewnętrzną sprzecznścią, mianowicie ~~byłoby byłoby~~ nie-przedmiot znaczy tylo co to, co się pomyśeć nie da; ale skoro mówimy o pojęciu nie-przedmiotu, tem samem przyjmujemy, że nie-przedmiot jest przedmiotem pojęcia, więc jest predmiotem dającym się pomyśleć, skoro jest pomyślany w pojęciu. Mielibyśmy więc pojęcie czegoś, co się nie da i da

przedmiot = P
non-P
XII. 18/I
926

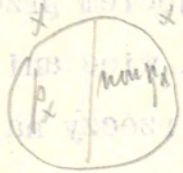

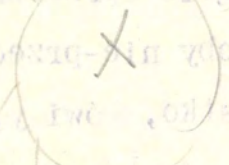

?? 22

pomyśeć, co jest ~~nie~~ a zarazem nie jest przedmiotem. Jest to sprawa godna pewnego zastanowienia się, tem bardziej, że tego rodzaju paraddoksalne sytuacye bez wyjścia na prawdę lub bez wyjścia pozornie trafiają się i gdzieś-indziej- ale my to pozostawiamy na uboczu. Nam wystarczy stwierdzić, że mówiąc w logice o non-P, przyjmujemy że non-P i P są podporządkowane pojęciu przedmiotu w ogóle. Ale możemy mówić o sprzeczności także tam, gdzie P i non-P nie są podporządkowane pojęciu przedmiotu w ogóle, lecz jakkemuś pojęciu niższego rzędu. N.p. karny i niekarny - sc. człowiek, palący nie-palący detto, parzysta nie-parzysta sc. liczba. Można mówić o bezwzględnej sprzeczności gdy chodzi o P i non-P podporządkowne pojęciu przemiotu w ogóle, a gdy o podporądkowaniu pojęciu niższego rzędu, o sprzeczności względnej. Przytem każda sprzeczność względna da się przekształcić na bezwzględną. .p. Człowiek palący i człowiek niepalący. Człowiek palący i -Nie-człowiek-palący.

Pozostaje otwarta kwestya, czy obwersya (oznaczona do operacyi symbolami P i non P) jest istotnie wnioskowaniem, czy też tylko przeszkatłceniem słownem powiedzeń. Czy mamy tu tedy sądy równoważne, czy powiedzenia równoznaczne. Trzeba mieć kryteryum do rozstrzygnięcia tej kwestyi. Takiem kryteryum może być n.p. zasada: Jeżeli z wuch powiedzeń jedno jest twierdzące, drugie przeczące, owe powiedzenia-

nia wyrażają sądy różne. Jeżeli się na to kryteryum zgodzimy, wtedy mamy w obwerstyi istotne wnioskowanie. Krteryum to jednak zawodzi w innych wypadkach, n.p. ~~czy~~ Sąd X jest prawdą. Prawdą jest że sąd X jest Prawdą. Ale możemy to tu pominąć. Spór ten nie isrnieje o ile chodzi o inny sposób wnioskowania bezpośrcniego, znanego pod nazwą odwracania sądów czyli konwersyi. Polega na zamianie podmiotu i orzeczenia. Ze sądu S P wnosimy o sądzie P S , to znaczy z prawdziwości pierwszego o prawdziwości drugiego. Czy wolno tak? Czy , jeśki I. prawdzy, zawsze nieuchronnie II. prawdziwy? Czy istnieje stosunek racyi do następstwa? Otóż niekiedy tak, niekiedy nie. Przejść po kolei Sądy naprzód E, potem I., potem, A potem O. Wykazać na kołach, jak się spraa przedstawia. Występuje tu decydująco różnica stosunków symetrycznych i asymetrycznych, a dalej różnica między jednoznacznemi i niejednoznacznemi formami powiedzeń. ~~Ta/wyżej/zasługuje~~ Stąd różnica dalej między conversio simplex i conversio per accidens. - Ważna sprawa comversyi sądów A - z jednej strony prestroga przed ulęganiem do skłonności konwertowania tych sądów simpliciter/: n.p. Wszyscy wielcy ludzie byli za młodu słabymi uczniami w szkołach:/ - z dugiej strony sposób stwierdzenia, czy definicya jest dobra mianowicie czynie jest za ~~ciasna~~ obszerna. /: Wyjaśnić: definiendum-definiens.

XIII 25/I 926

N.p. Przekątnia każda jest prostą, łączącą dwa kąty wieloboku - każda prosta, łącząca dwa kąty wieloboku, jest przekątnią- to nie prawda - ~~nie~~ bo/są nie każda prosta łącząca dwa kąty wieloboku , jest przekątnią. Więc definicya za obszerna :/. --- Tę konwersyę można kombinować z obcersyą i wtedy otrzymuje się jeszcze jeden sposób bezpośrdniego wnioskowania, co do którego nazwa bezpośredniości moż budzić pewne wątpliwości, ale faktycznie jest to wnioskowanie bezpośrednie,dwukrotnie stosowane. Mianowicie kontrapozycya. 1. SaP:Se nonP:nonP e S. 2. S e P: Sa non"P : Non P i S . S o P:S i non P: Non P i S . Z S i P nie można, bo otrzymując drogą obwersyi S o non P , z czego wniosek drogą konwerstyi niemożliwy. Przykłady: 1. Każda liczba podzilena przez 9 jest liczbą podzielną przez 3. żadna liczba podzielna przez 9 nie jest liczbą niepodzilną przez 3. Żadna liczba niepodzilena przez 3 nie jest podzilena przez 9. - 2. Żaden trójkąt prostokątny nie jest trójkątem równobocznym. Każdy trójkąt prostokątny jest trójkątem nierównobocznym. Niektóre trójkąty nierównboczn są trójkątami prostokątnemi. - 3. Niktórzy ludzie ~~mądrzy~~ uczeni nie są ludźmi mądrymi. Niektórzy ludzie uczeni są ludźmi niemądrymi. Niektórzy ludzie niemądrzy są ludźmi uczonymi. - Jak za pomocą konwersyi możemy wykryć definicye za obszerne, tak drogą kontrapozycyi możemy wykryć defi

Wnioskuję jakoby galwanic Kiami jego własności bez jego wiedzy.

nicye za ciasne. M/p.Zakres definiens mniejszy niż zakres definiendum. N.p. Morderstwo jest czynem, zapmocą ktśrego ktoś pozbawia kogoś drugiego z zamiarem życia w celu wzbogacenia się. Kontrapozycya daje: Czyn, zapomocą któśego ktoś pozbawaia kogoś drugiego życia z zamiarem życia nie w celu wzbogacenia się, nie jest morderstwem. Ale to nieprawda, bo czyn, zapomocą którego ktoś pozbawai drugiego zamiarem życia z chęci z zemstwy za obrazę, również jest morderstwem. -

Oto traktowane przez logię tradycyjną sposoby bezpośredniego wnioskowania. Niektóre mają, inne może nie mają zastosowania w myśleniu rzeczywistem. Ale logik teoretyczna o to nie dba- musi ona uwzględnić wszystkie stosunki logiczne między sądami. Oresztą niktóre z tych sposobów znajdują zastosowanie w teoryi syllogizmu- do której się teraz wreszcie zwracamy,

Przerwaliśmy wywody o syllogiźmie stwierdziwszy, że porządek przesłanek w syllogiźmie jest obojętny, gdyż natomiast porządek terminów w każdej przsłane, terminus maior, medius, minor, nie jest obojętny.. Do nas poprowaczilo, do rozpatrzenia stosunków, mogących między terminami ze względu na ich zakres zachodzić; poznaliśmy przytem wszystko, co logika tradycyjna o ych stosunkach mówi i jaki stąd wysnuwa zastosowa-

nia w spstaci wnioskowania bezpośredniego, gdy zwraca uwagę na stosunek w jakim pozostają dwa sądy na podstawie sosunku mięzy zakresami terminów ze względu na ich prawdiwość i mylność. Jeśli więc następstwo kolejne czyli porządek ~~przesłan~~ termnów w przesłankach nie jest obojętny, to otrzymujemy różne postacie sylogizmu, różne figury czyli schemata. Mianowicie: Poddstawą podziału ~~stosunek~~ rola, jaką odgrywa terminus medius w obu przesłankach ze względu na funkcyę podmiotu i orzeczenia. Albo ~~w~~ terminus medius w jednej przesłance podmiotem, w drugiej orzeczeniem, albo w obu ~~podmiotem~~ orzeczeniem, albo w obu ~~orzeczeniem~~ podmiotem. Wtedy trzy figury:

XIV 1. II 926

M A	A M	M A
B M	B M	M B

Tu nie uwzględnia się zupełnie roli, jaką odgrywają tamte dwa terminy ze względu na funkcyę podmiotu i orzeczenia ~~a~~ w konkluzyi. Jeśli tę rolę uwzgkędnimy, pierwsza figura rozpada się na dwie odmiany, ~~stosownie do tego, czy ~~pamiętając~~ /// ter,inus maior~~ mianowicie wtedy bierzemy w rachubę, czy medius jest podmiotem w przesłance, ~~której ~~w której~~ ~~będąc orzeczeniem w tamtej przesłance~~ ~~maior jest orzeczniem~~ ~~czy~~ też w przesłance ~~w~~ której ~~minor jest orzeczeniem~~ ~~maior jest podmiotem, będąc w tamtej~~ Wtedy musimy zamiast obojętnych A i B już pisać S P p p

Konkluzyi

(Konkluzyi)

Futa

w której wyxtępuje orzeczenie konkluzyi, czy w przesłance, w której występu je podmiot konkluzyi. Albolem w jednej z obu przesłanek obok terminus medius występuje właónie orzeczeie konkluzyi, w drugiej występuje podmiot orzeczenia. Wtedy musimy już te inne terminy znaczyć tak, by było widać, czy so one podmiotem czy orzeczeniem konkluzyi. Wtedy pierwsza figura rozpada się na dwie podfigury i otrzymujemy /: dalej str. 24:/.

Wtedy otrzymujemy:

I,1.	I,2		
M P	P M	PM	MP
S M	M S	SM	MS

Utarło się uważać pierszą podfigurę 1. figury za figurę I, a drugą podfigurę figury I. w znaczeniu szerszem za figurą IV albo figurę Galena. Logicznie biorąc podział na trzy figury z rozróżnieniem dwuch podfigur w I. figurze ściślejsey /: analogon podział trójkątów na różnoboczne, równoamienne i równobocze, fdzie lepiej przyjąć różnoboczen i dzielić je na różnoboczne w śc. znaczeniu i rśwnoramienne a obok tych obu równoboczne :/. Ale można i tak pos ąpić, że się od razu dzieli na figurę, w której m jest podmiotem w przesłance większej, M jest porzeczeniem w obu, M jest podmiotem w obu, M jest podmitem w przesłance mniejszej. Wtedy figura o charakterze dość sztucznym, jaką jest fig. Galena, zostaje wyodrębniona. - Arystoteles zajął się i uznał tylko trzy figury bez podfigury I. czyli figury IV. W pismach Galena niema żadnej wzmianki, któraby uzasadniałanazwanie figury IV. po nim. Znajdujemy natomiast ~~Najwcześniejsze~~ związanie nazwiska Galena z tą figurą w pismach Averroesa, filozofoa arabskiego wieku XII /: Ueberweg Syst. d. Log. str. 340 sq:/. ~~Na czem się ono opiera niewiadomo.~~ a dotyczące ustępy Averroesa oierają się , jak się zdaje na tradycyi dawniejszej, gdyż przypisuje się IV.

figurę Galenowi także w bezimiennym komentarzu greckiem do logiczn. pism Arystotelelsa dotąd niewydanym, a co do czasu powstania nieoznaczonego. A podobnie też w w jednym dziel Jana Italusa /: Johannes Italus filozofa byzantyńskiego z wieku XI. / Jakkolwiekbądź rzecz się ma, Galenus lub jeśli to nie on, ów inny twórca figury IV. właściwie jej nie stworzył. Mianowicie na podstawie niektórych wzmianek Arystotelesa jego uczniowie bezpośredni Teofrast i Eudemos rozwinęli z figury I. w zn. ściślejszem figurę IV. ale nie jako osobną figurę, lecz jako ~~odmianę~~ uzupełnienie figury I w zn. ści. Więc Galenus lub może ktoś inny tylko to o uczynił, że z tego uzupełnienia wyodrębniwszy je, zrobił nową figurę, współrzędną tamtym.-

Teraz dalej Syllogistyka rok 1919/20 lato str. 3 u dołu: Poznawszy cztery figury syllogimu itd. Do wykazania, że dwie przesłanki ogólno przeczące nie dają prawa konkluzyi /: str. 4/5 wykładów z roku 1920/1 Verte

I

XV. Pon. 8. lutego, 1926. Pozorny wyjątek od zasady ex mere negativis. - Dowód zasady ex mere particularibus. Verte Wykłady roku 1919/20 lato str 5 do str9 na górze: mianowicie Tum do kwetyi, które kombinacye przesłanek spełniają warunki, by ~~przynajmniej~~ jedna przesłanka była ogólna

II

Mojna według Henrici i Tait dowodzić.

I

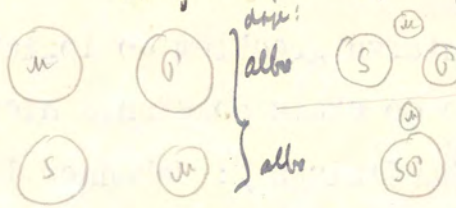

S e P więc wykluczone S a P oraz S i P

S a P " " S e P oraz S o P

nie ma więc żadnego wniosku; a to ze względu na symetryczność ~~[illegible]~~ stosunku S—M—P we wszystkich figurach. (Omówić przyczyny wyjątku od zasady ex mere negativis — Kelly, 1919/20 str. 4/5.)

II

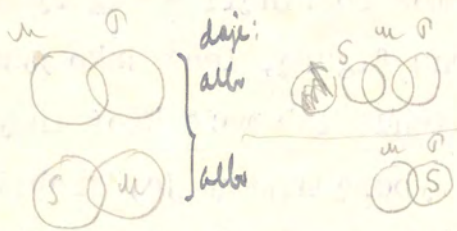

S e P wykluczone S a P, S i P

S a P wykluczone S e P, S o P

nie ma więc żadnego wniosku, a to ze względu na symetryczność stosunku S—M—P we wszystkich figurach. (Omówić przykład wykłady Kelly 1919/20 wykład str. 7)

a przynajmniej jedna twierdząca.- Założono też na tym wykładzie tablicę bilansu trybów, przyczem wypełniono ją po lewej stronie do 28 trybów odpadających.-

XVI. Pon. 22. lutego, 1926.

Po usunięciu kombinacyi przesłanek ex mere negativis i ex mere partic. w czterech figurach w liczbie razem 28 pozostają nam kombinacye:

aa	ea	ia	oa
ae		ie	
ai	ei	~~ii~~	
ao			

Z tych kombinacyi warunkowi wspomnianemu na ostatnim wykładzie czyni zadość cztery, mianowicie kombinacye ~~ai~~ ao ei ie oa, przyczem w dwuch wypadkach inna jest ogólna a inna tierdząca, a w dwuch wypadkach ta sama jest ogólna i twierdząca.

III a

Badajmy naprzód kombinacyę i e .

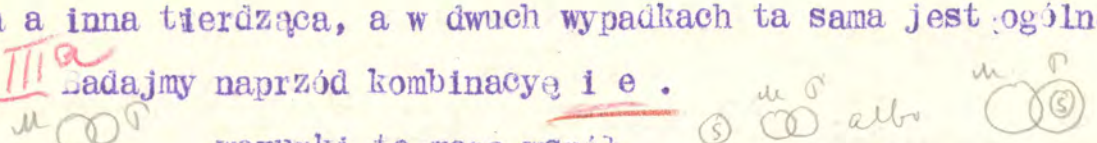

warunki te mogą współ istnieć z sądami SeP i z sadami S~~a~~P, więc dwoma niezgodnemi ~~sprzecznemi~~ sądami, ~~czyli~~ przesłanki nie wyznaczają żadnego wniosku. A ponieważ rozpatrywane tu stosunki /: i interpretujemy jako sąd o stosunku krzyżowania się, gyż to unterpretacya ~~szczególnie~~ pozostajwaiący najwięcej swobody stosunkowi obu pojęć a zwłaszcza ich ustosunkowaniu się do trzeciego, gdyżobie sfery są tu niezależnie od siebie dostępne sferze pojęcia trzecuego:/ są stosunkami symetrycznemi, więc stosuje się to wszysko do wszystkich 4 figur. Po stronie strat zapisujemy w bilansie tedy dalsze 4 tryby. ~~po~~

Albo według Czeżowskiego
Tu Gis mogą
zgadzać z wnioskami
przeciwnych zdań
jedno z nich
wartościowych:

1) S e P

2) S a P

3) S e P
S o P

Uwagi
do wykładów

Mój S e P wchłania S a P i S o P
S a P i S e P wykluczają się
niemo być wnioski – i to dla żadnego P.

III. 6

Rozważmy teraz kombinacyę ei.

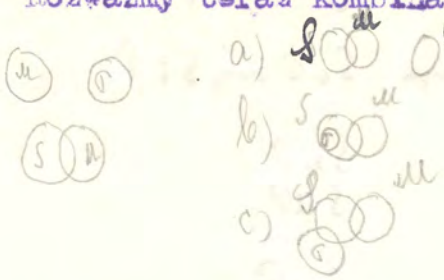

a) $S e P$

b) $S o P$

c) $S o P$

Więc przy tej interpretacji możemy wnosić $S o P$.

Ale dla pewności tych chwili jeszcze przeciwne interpretacyę sądu J.

$S e P$, więc i $S o P$

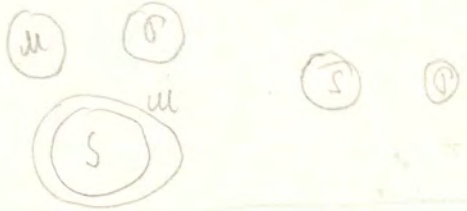

$S e P$ więc i $S o P$

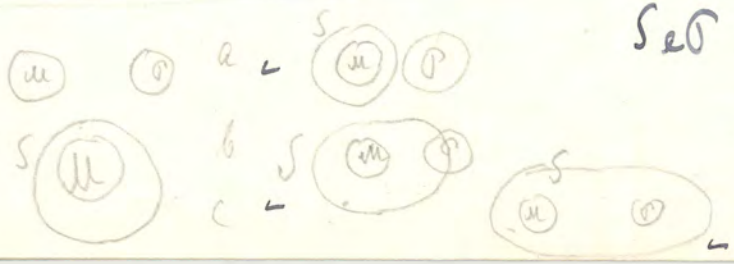

$S e P$ więc i $S o P$

$S o P$

$S o P$

Rozważmy teraz kombinacye 61. albo: ~~wedtug Fleszyńskiego~~

I inkluzja

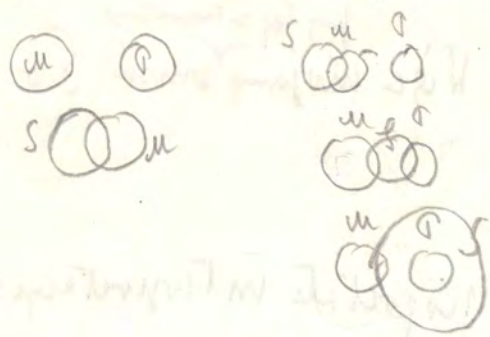

SeP wyklucza SaP oraz SiP

SiP } " SeP
SoP } " SaP

SoP " SaP

II inkluzja

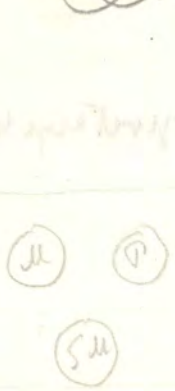

SeP — wyklucza SaP, SiP

III inkluzja

SeP jak wyżej

IV interseksja

SeP jak wyżej

SoP wykl. SaP

SoP wykl. SaP

Może też wykluczać SoP

~~/p/~~ Ponieważ tedy mamy tu zawsze prawo wnosić SoP, przeto ten tryb w I. figurze daje konkluzę, a dajeją także w innych fugurach, ze względu na możność prostej konwersyi sądów e oraz i. Zyskujemy tedy po stronie czynnej bilansu po jednym trbie w każdej figurze; w każdej mamy konkluzyę o. Możemy sobie załążyć nową tabelkę dęla zestawieni trybów ważnych. /: Zob osobny arkusz:/. Nazwy trybów: Ferio Festino, Ferison, Fresison.

Idźmy dalej : ao. Tu musimy uzgodnić przyczyne figury, ~~bo~~ a i o nie mają odwrotności. ~~[illegible]~~ zamiast o bierzemy e.

I fig.

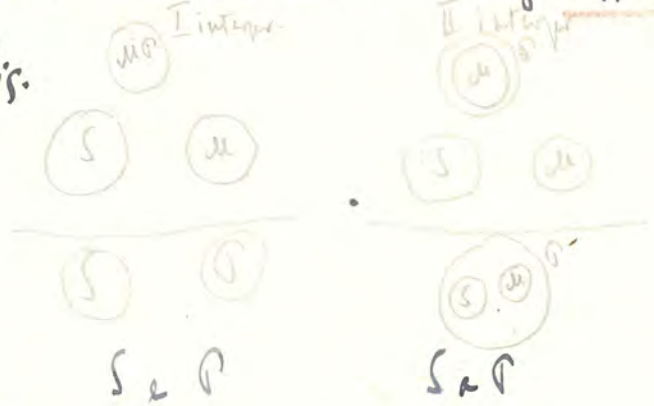

nie ma ważnej konkluzyi, gdyż a i e nie zgodne.

Pozywa nam tedy jeden dalszy tryb- który zapisujemy po stronie stanu biernego nasego bilansu, mianowicie tryb ao w figurze I. Idźmy do figury drugiej.

/9/ Odtąwszy tedy mamy tu zawsze prawo wnosić 2c?, przeto ten tryb w T. figura daje konkluzyę, a dalej; także w innych figurach, ze względu na możność przeto konwersyi sądów e oraz i, trzeba tedy po stro- nie czynnej bliższem po jednym trybie w każdej figurze; w każdej mamy konkluzyę o. Możemy sobie zapisyć nową tablicę dla zastawienia trybów wszystkich. /: Lub osobny szkicar:/. Nazwy trybów: arto , sallro , erison, kresison.

Tdmy dalej : so.

Otrzymamy tedy jeden dalszy tryb- który zaczniemy po stronie strzaun bierznego naszego bliższem, mianowicie tryb so w figurze T. Tdmy do figury drugiej.

XVII 29.I.III.925

II figura

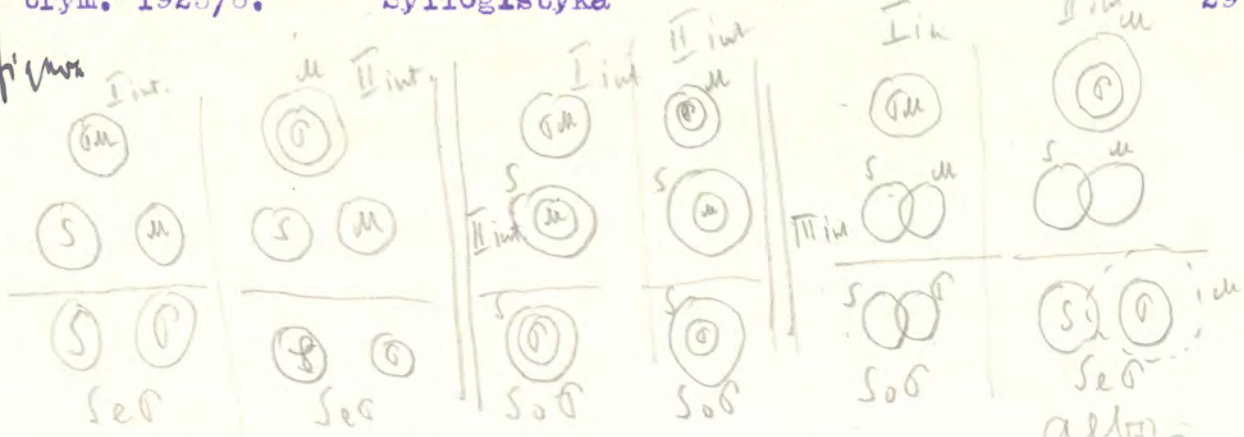

W drugiej figurze zatem można wyznaczyć konkluzyę S o P

zapisujemy tedy tryb ten po stronie czynnej bilansu, wstawiamy w tablicę ważnych trybów tryb zwany Baroco pod II. fig.

III fig.

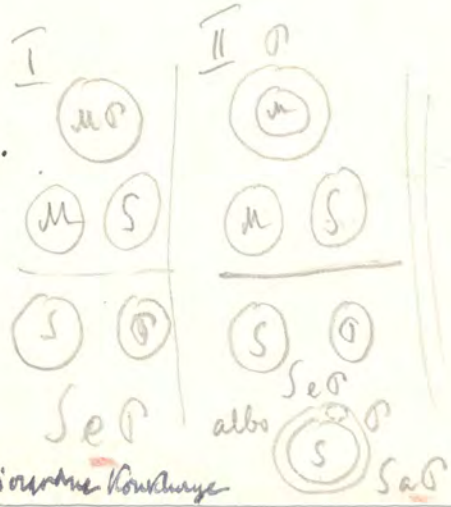

IV figura

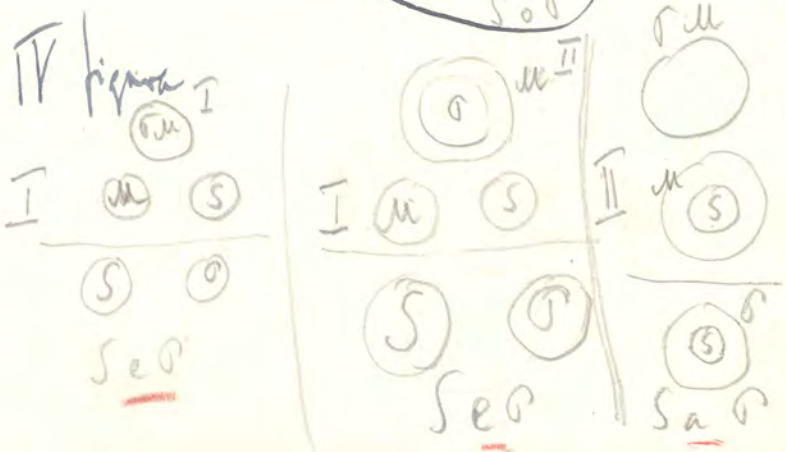

Dwie nieważne konkluzye

Wobec tego nie trzeba nam iść dalej do ~~innych~~ drugiej interpretacyi sądu a w przesłance większej i do innych interpretacyi sądu o w przesłance mniejszej, gdyż już tu uzyskaliśmy konkluzyę a niezgodną z poprzednią konkkluzyą e. Więc zarówno w trzeciej jak w czwartej figurze z przesłanek ao nie można wysnuć konkluzyi, nasz stan bierny powiększa się o 3 tryby ao ~~//////~~ po jednym w figurze I., III. i IV.

III d

Przechodzimy do kombinacyi oa.

oa Fig I

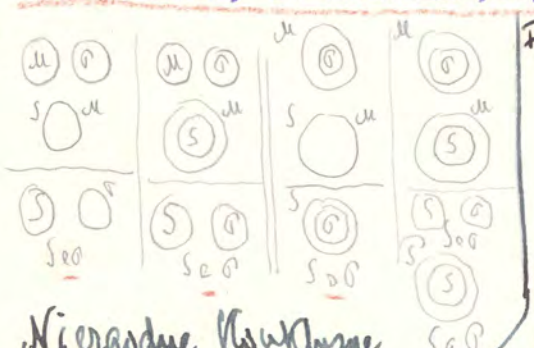

Nierządne Konkluzye

Fig II

Nierządne Konkluzye

XVIII 8.III.926.

Fig III

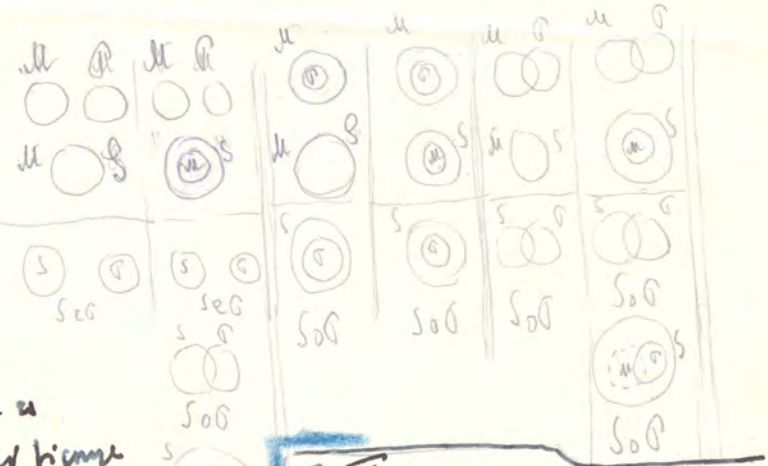

Więc w trzeciej figurze zawsze wnikiem SoG – Bocardo

Fig IV

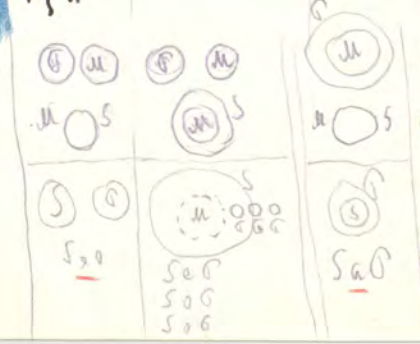

Nierządne Konkluzye

Wobec tego nie trzeba nam też dalej do ~~[illegible]~~ interpretacyi sądu g w przesłance większej i do innych interpretacyi sądu o w przesłance małej, gdyż już na użytkowym kontekście g niezgodną z poprzednią konkluzyą g. Tego samego w trzeciej tak w czwartej figurze z przesłanek go nie można wyznać konkluzyi, mamy atem pierwy powiększa się o 8 trybów ~~[illegible]~~ po jednym w figurze I., III. i IV.

Przechodzimy do kombinacyi og.

Zapisujemy tedy po czynnej stronie bilansu i w tablicy ważnych trybów tryb Bocardo, po negatywnej zaś trzy tryby, w I., II. i IV. figurze. Tem samem pozostało nam do rozpatrzeni jeszcze po odrzuceniu 38 trybów i uznaniu 6 trybów - więc po załatwieniu 44 trybów jeszcze do rozpatrzenia 20 trybów, mianowicie : aa, ae, ea, ai, ia czyli pięć kombinacyi każda w czterech figurach, przyczem widać tu, że te kombinacye obejmują same takie wypadki, w których obie przesłanki bądź ogólne, bądź twierdzące- więc stanowi to jeden krok dalej od zupełnie zawodnych przesłanek obu negatywnych lub obu szczegółowych.

IV.

Zaczynamy od kombinacyi aa - przez wszystkie cztery figury.

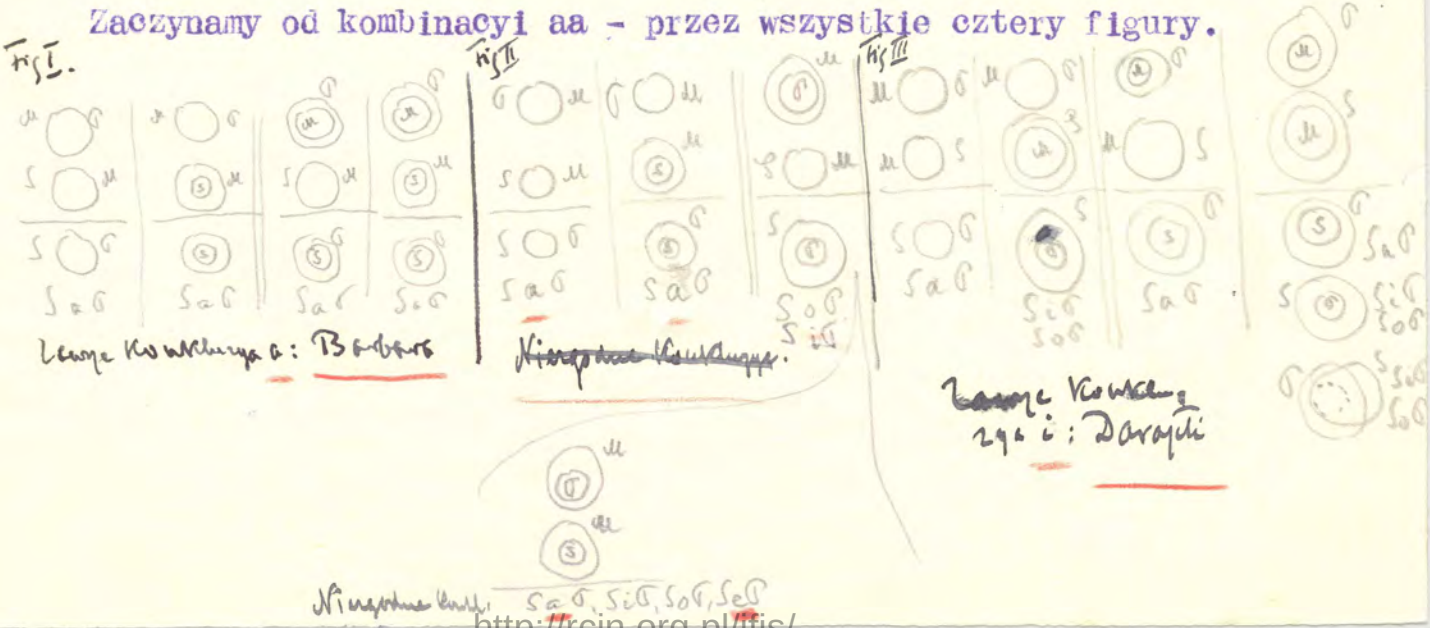

fig. IV, aa

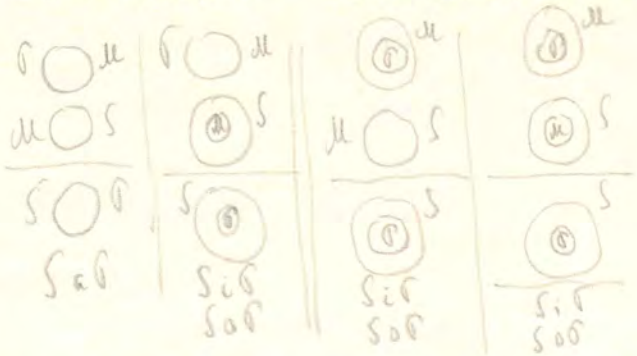

Zawsze więc możliwa konkluzya

i. Tryb ważny w IV. figurze,

nazywa się Bamalip.

Więc wynikiem badania kombinacyi przesłanek aa : Odpada w II. figurze, zapisujemy po stronie biernej bilansu. Po stronie czynnej bilansu zapisujemy 3 tryby, w 1. 3. i 4. figurze i tak samo w ~~tyyb~~ tablicy trybów Barbara, Darapti i Bamalip. Załatwiliśmy więc dalszą kombinacyę czterokrotnie, tym samym liczba nieważnych trybów powiększyła się o 1 ~~i pozostaje tu do zbada-~~ mamy ich teraz - ważnych - ogółem dziewięć. ~~nia jeszcze~~ a liczba ważnych o 3, - pozostaje do zbadania jeszcze 16 trybów.

V Zwracamy się teraz do kombinacyi ae.

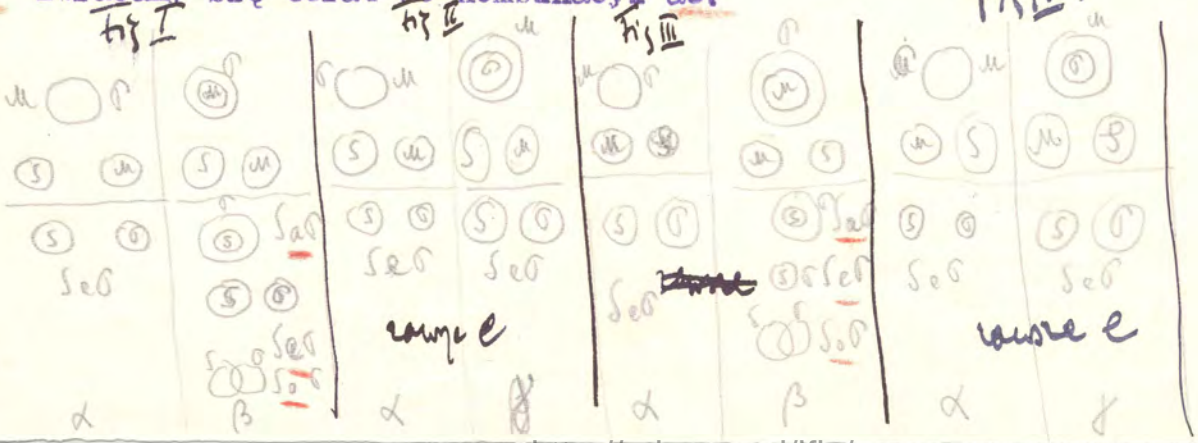

Odpada ta kombinacya w figurze I. i III. tryb ważny daje w II. i IV. Zapisujemy po stronie bietnej bilansu dwa tryby, w figurze I. i III. a po stronie czynnej dwa tryby w II. i IV. Zapisujemy także w tablicy trbybó ważnych w figurze II. tryb Camestres, w figurzeIV. tryb Calemes.

XIX 25/III 926

Zwracamy się do kombinacyi ea .

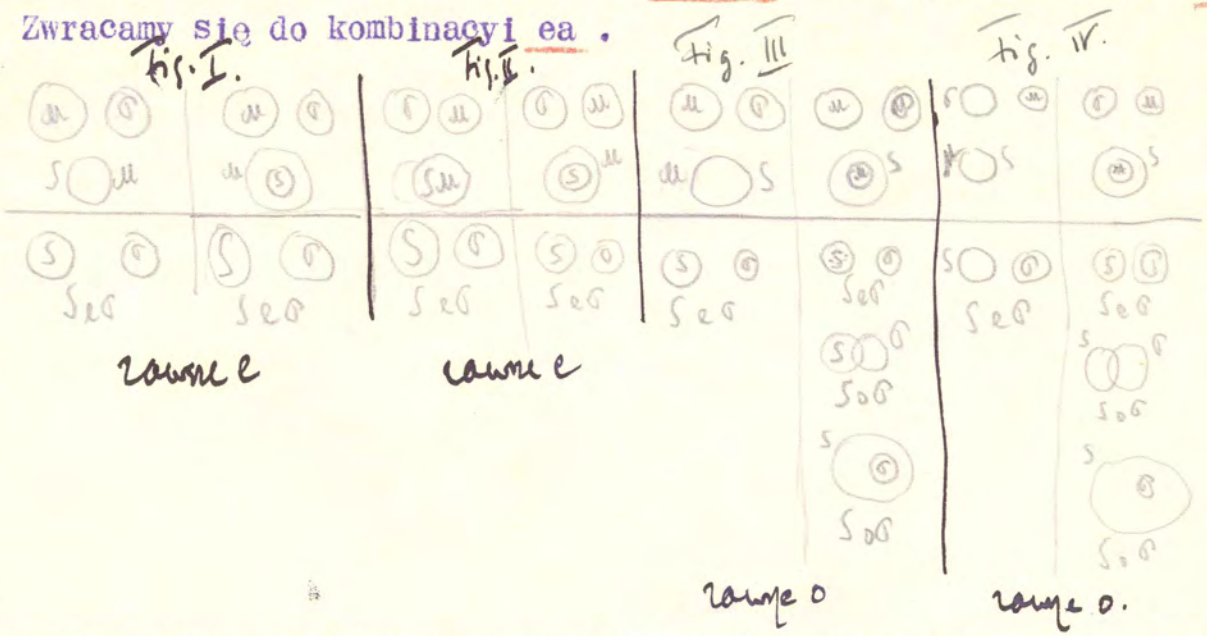

Wszystkie cztery kombinacye dają tryby ważne, zapisujemy tedy 4 tryby po stronie czynnej bilansu, a w tablicy ważnych trybów zapisujmey: Celarent Cesare, Feslapton, Fesapo.

VII Zwracamy się do kombinacyi ai

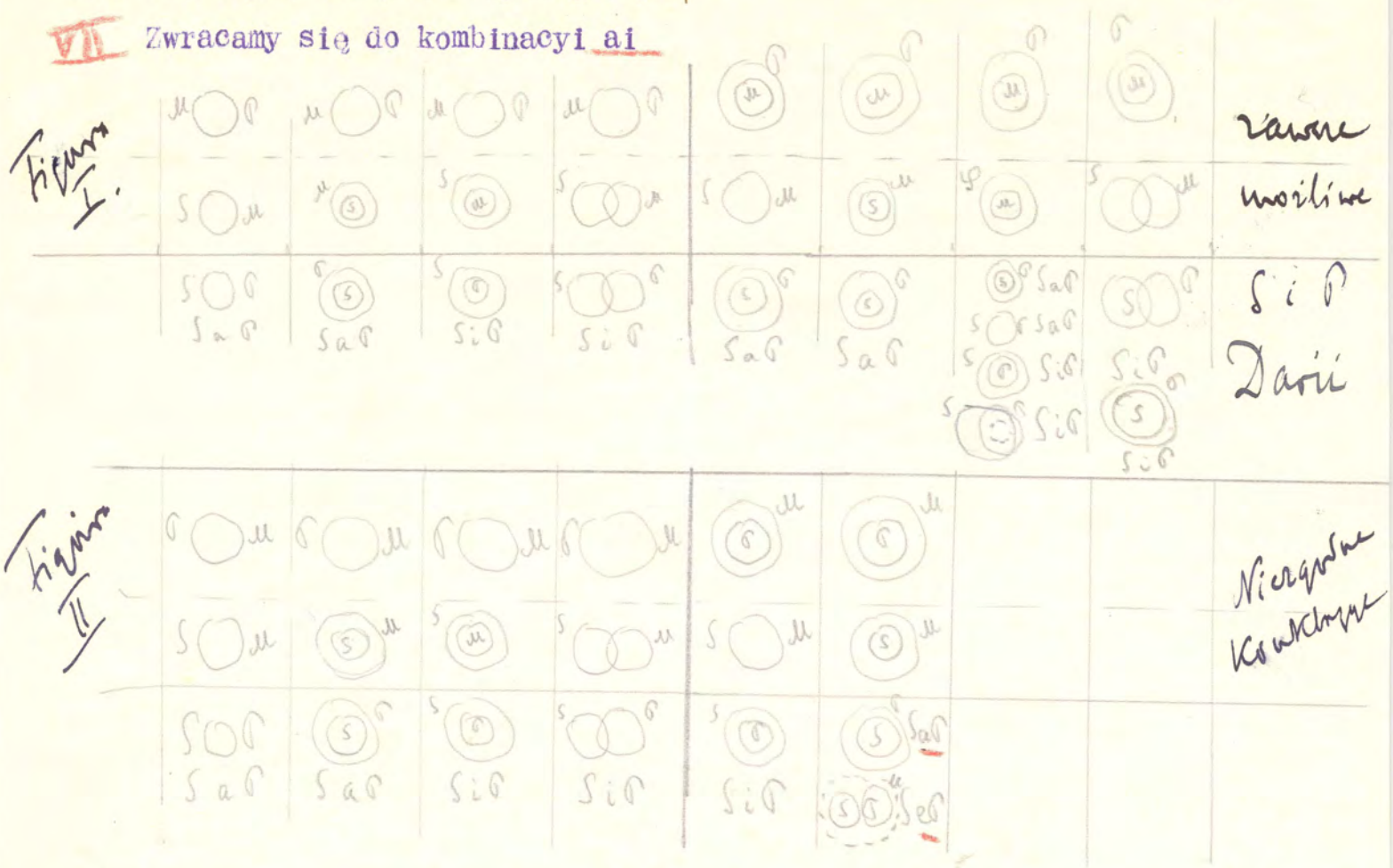

W figurze trzeciej stan rzeczy jak w figurze pierwszej, albowiem przesłanka większa pozostaje ta sama, aprzesłanka mniejsza jest odwracalna i przybierając postać $\frac{M\ S}{P\ M}$ nie zmienia stanu rzeczy.

W figurze czwartej stan rzeczy jak w figurze drugiej, gdyż przesłanka wię-

ksza pozostaje ta sama, a przesłanka mniejsza jest odwracalna i przybierając postać M S nie zmienia stanu rzeczy.

Mamy więc w figurze I. i III. możliwość konluzyi i zapisujemy po stronie czynnej bilansu 1 tryb figury I i jeden tryb figury III, a tak samo w tablicy ważnych sylogizmów w figurze I. tryb Darii, w figurze III tryb ~~Darapti~~ Datisi. Natomiast po stronie biernej bilansu zapisujemy po jednym trybie nieważnym w figurze ~~z~~ II. i IV.

VIII. Zwracamy się do ostatniej kombinacyi ia.

Fig. I

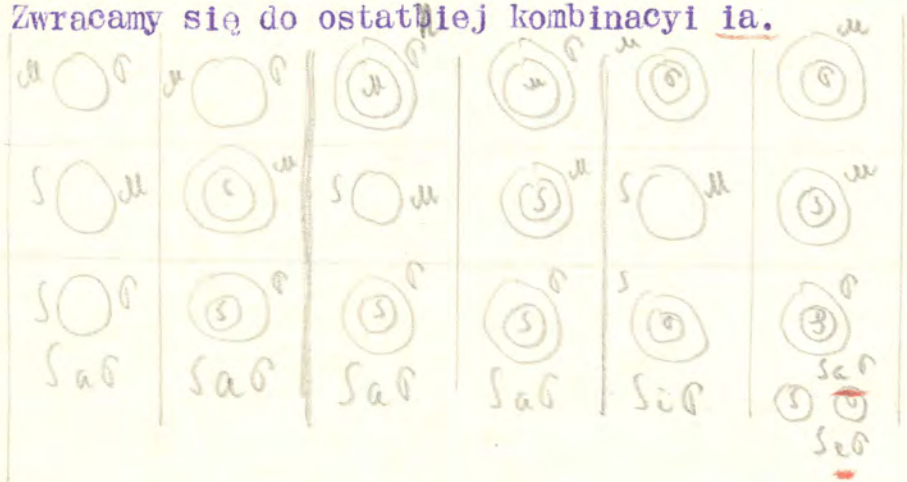

Niezgodne Konkluzye.

Tak samo w figurze II, gdzie przesłanka mniejsza jest taka sama, a przesłanka większa odwróceniem – tu dopuszczalnem (bo i) – przesłanki większej figury I.

Fig III ia

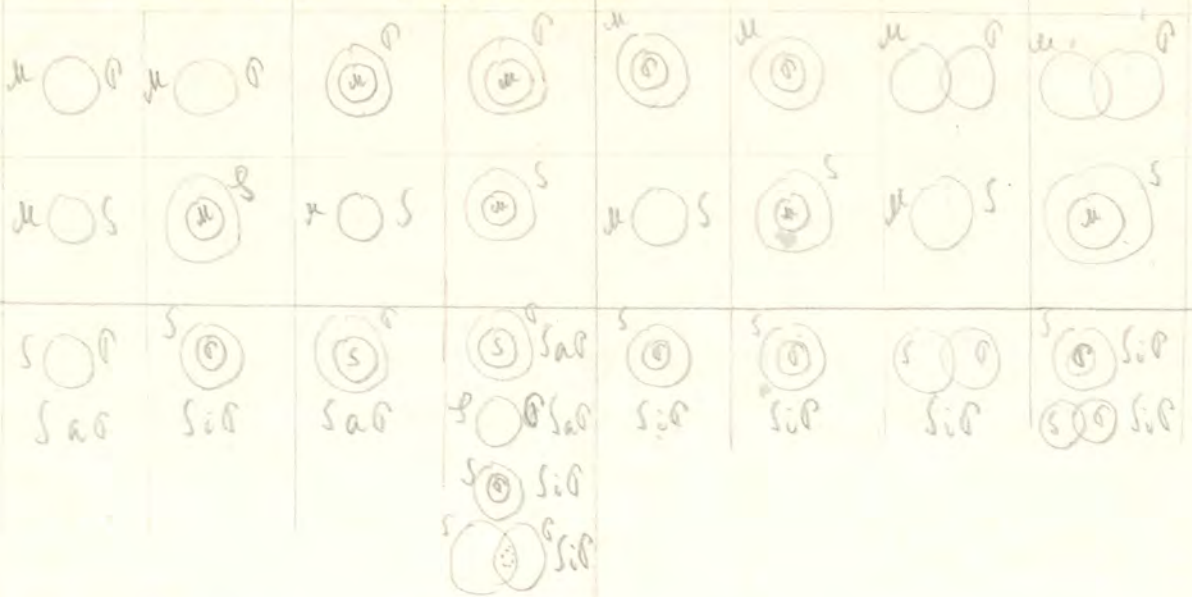

Tamże i Disamis

Do samo będzie w figurze IV., albowiem przesłanka mniejsza taka sama jak w figurze III, a przesłanka większa przedstawia się jako odwrócenie przesłanki figury III, co tu jest dopuszczalne, bo przesłanka ta jest sądem i. Ważny tryb figury IV. zwie się Dimatis.

Więc jako wynik badania kombinacya ia zapisujemy po stronie biernej tryb jeden w figurze I. i tryb jeden w figurze II., natomiast po stronie czynnej tryb jeden w figurze III. i tryb jeden w figurze IV. Zaś w tablicy trybów ważnych zapisujemy w figurze III. tryb Disamis, a w figurze IV. tryb Dimatis. W ten sposób dobieliśmy końca naszego badania kombunacyi przesłanek. - Wynik

Kornicki II kwartał 1925/6

Tryb. wzw. (9. wzgląd.) 45

To samo będzie w figurze II, albowiem przesłanka mniejsza będzie sama tak w figurze III, a przesłanka większa przedstawia się jako odwrócenie przesłanki figury III, co ta jest dopuszczalne, bo przesłanka ta jest sądem 1, razem tryb figury II, zwie się Tmesis.

Jak jako wynik badania kombinacyi ta zasadniczy po stronie bierzmy tryb jeden w figurze I, 1 tryb jeden w figurze II, natomiast po stronie czynnej tryb jeden w figurze III, 1 tryb jeden w figurze IV, jest w tabliczy trybów ważnych zasadniczy w figurze III, tryb "Iesmis", a w figurze IV, tryb "Imatis". I ten sposób dobieliśmy końca naszego badania kombinacyi przesłanek. - Wynik